

Z POPIOŁÓW. ODRODZENIE DESIGNU W LIBANIE

Bejrut jest kulturowym tygłem. Historyczne wpływy – rzymskie, arabskie, otomańskie – składają się na specyficzną dynamikę w sferze wzornictwa, która czyni z miasta prawdziwą kuźnię innowacji. Oto jak libańscy projektanci łączą lokalne dziedzictwo z globalnymi trendami.

Tekst — PIOTR ŁUCYAN



Liban w ostatnich latach zmagał się z wieloma trudnościami – od kryzysu ekonomicznego przez wewnętrzne konflikty po tragedię związaną z eksplozją w porcie bejruckim w 2020 roku. Mimo to niczym Feniks, który wedle przekazów mitologicznych właśnie w tutejszych lasach „kopał skrzydła w wonności”, kraj ten odradza się z popiołów. W tym procesie uczestniczą młodzi projektanci. Twórczego, odważnego ducha libańskiego designu odzwierciedlą nadchodzące październikowe targi „We Design Beirut”.

Młode pokolenie artystów zaangażowanych w budowanie przyszłości swojego kraju manifestuje kreatywność, siłę i determinację w obliczu przeciwności – również na arenie międzynarodowej, co widać na wystawach, w galeriach, w mediach społecznościowych. Czerpią z wielowiekowego dziedzictwa rzemiosła i sztuki Libanu, inspirując się atmosferą stolicy – każdy na swój sposób. Ich prace budzą estetyczne zadowolenie, a zarazem są świadectwem tęsknoty za zmianą, za nowym początkiem. Przedstawiamy siedmioro najbardziej ekscytujących designerów tego kręgu.

SURREALISTYCZNA ARANŻACJA

z udziałem sof i stołów Khaleda El Maysa (u góry); postmodernistyczny z ducha barek „Hope”, proj. George Geara (po prawej); kolekcja foteli i sof „Archipelago”, proj. Roula Salamoun (na dole).



DIAMENT Z MOSIĄDZU jako element konstrukcyjny stołu projektu Ewy Szumilas oraz jej kolekcja mebli o nazwie „><” łącząca drewno i mosiądz.

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Khaleda El Maysa, Tareka Moukaddema; George'a Geara; Ewy Szumilas; Salama Jabera. Portret: Anna Zyskowska



DIALOG KULTUROWY

Ewa Szumilas

Studiowała architekturę, jednak szybko zdobyła renomę twórczyni wyjątkowych mebli oraz oświetlenia. Jej droga wiodła z Wrocławia przez Pafos do Bejrutu. Przeniosła się tu w 2010 roku, po przełomowym zleceniu dla bejruckiego biura Gatsereia Design. Swą niszę znalazła w kręgu klientów najbardziej wymagających, poszukujących unikatowych rozwiązań.

Prace Ewy Szumilas w harmonijny sposób łączą modernistyczny minimalizm z bogactwem libańskiego wzornictwa. Tradycyjne materiały nabierają u niej współczesnego wyrafinowania. Same surowce trzeba sprowadzać spoza Libanu, jednak realizacja projektów przebiega już na miejscu. Dziedzictwo

tutejszego rzemiosła nadaje im autentycznie libański charakter. Kształtem i formą jej meble natychmiast przyciągają wzrok. Następnie zauważamy detale, fakturę materiałów, wysoką jakość inkrustacji. Znakomite połączenie drewna i mosiądzu widać szczególnie w kolekcji o enigmatycznej nazwie „><”.

Polka przyczyniła się do zmiany w postrzeganiu libańskiego designu na świecie. Jej prace znajdują się w rezydencjach we Francji, w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Są dowodem na to, że dialog kulturowy może nie tylko dawać nowe formy, ale również wpływać na globalne postrzeganie estetyki i funkcjonalności.

EKLEKTYZM

Karen Chekerdjian

Urodzona i wychowana w Bejrucie, inspiracje czerpie ze skomplikowanego miejskiego kontekstu. Złożona tożsamość miasta nie pozwala jednak na prostą kategoryzację dzieł Chekerdjian, znajduje natomiast odzwierciedlenie w eklektycznym charakterze jej prac. Podczas studiów we Włoszech Karen miała okazję kształtować swój styl pod wpływem takich mistrzów, jak Massimo Morozzi, Enzo Mari, Ettore Sottsass. W ich kręgu rozwinęła radykalne podejście do projektowania, formułując własne deklaracje estetyczne. Do Bejrutu wróciła w 2000 roku. Wojna domowa sprawiła, że po pokoleniu projektantów z lat 60. XX wieku nie pozostała niemal żadna infrastruktura produkcyjna. Aby kontynuować działalność we własnym kraju, Karen przez lata nawiązywała współpracę z lokalnymi rzemieślnikami.



KOMBINACJA FUNKCJI stolika kawowego, leżanki i stojaka na gazety w projekcie „Living Space” wykonanym z tradycyjnych libańskich paneli ratanowych.



Zdjęcia: Vartan Seraydarian (1); Tanek Moukaddem (1); Walid El Mays (1); Jihad Saade (1); Marco Pinarrelli (1); Portrety: Alain Sauma (1); Jihad Saade (1); Karen Kalou (1)

ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNA

Roula Salamoun

Swe prace wywodzi przede wszystkim z libańskiej przyrody. Zarówno w stołach jej autorstwa, jak i w podejmującej temat migrantów instalacji „Nationmetrix” widać inspiracje krajobrazem. Znaczącą rolę w jej twórczości odgrywa świadomość ekologiczna: idee długiej żywotności przedmiotu, wykorzystywanie w produkcji odpadów (np. resztek marmuru). Dąży do tego, aby obiekty i przestrzenie jej autorstwa poprawiały odbiorcom samopoczucie.

Do tradycyjnego wzornictwa odnosi się niestereotypowo. Mówi, że libański design postrzega jako zjawisko żywe, pozostające w ciągłym ruchu. Jej prace, unikatowe połączenie kolorytu kulturowego z nowoczesnym wzornictwem, zdobywają uznanie w krajach arabskich, Europie i Stanach Zjednoczonych.



GEOLOGICZNE NAWARSTWIENIA w kolekcji stołów „Strata”. Obok Roula Salamoun przy pracy nad sofami „Archipelago”.



ANTYCYZNE WZORCE

Khaled El Mays

W swej pracy projektowej koncentruje się na wykorzystaniu rzemiosła. Chce, aby ręczna praca pozostała kluczowym elementem procesu wytwórczego, dlatego pielęgnuje kontakty z plecionkarzami i kaletnikami z doliny Bekaa.

Sięga też do inspiracji niezwiązanych bezpośrednio z Libanem. Jego kolekcja „Lotus” czerpie z antycznych wzorców egipskich. Z kolei kredens „Skeleton and flesh” przełamuje konwencjonalne ograniczenia przestrzenne mebli. El Mays odchodzi tu od tradycyjnego wzorca mebla opartego o ścianę i tworzy prace o, jak to nazywa, „nomadycznym duchu”. Serią „Palmea” odświeża i reinterpretuje starożytne techniki wyplatania ratanu.



KOLEKCJA „LOTUS” odzwierciedla fascynację projektanta klasyczną architekturą i dawną ornamentyką. Barwne marmury z wielu stron świata dodają jej głębi.



PRZEPYCH KOLORU

Carla Baz

Zręcznie łączy artystyczną innowację z duchem odpowiedzialności ekologicznej. Inspiracje odnajduje w barwnej mozaice krajobrazów Libanu – kraju jej dzieciństwa – i na tętniącej życiem scenie kulturalnej współczesnego Bejrutu. Baz harmonijnie spleta tradycyjne motywy libańskie z osiągnięciami nowoczesnego designu. Promuje ideę ponadczasowości, a produkty wytwarza lokalnie. Wykorzystuje przy tym m.in. brąz oraz mosiądz (czysty lub pokryty grynszpanem), a także marmury w rzadkich kolorach. Dokonania projektantki prezentowane są w galeriach Europy i Ameryki Północnej, co przyczynia się do globalnej ekspozycji libańskiego designu. Ona sama chce, aby jej projekty budowały mosty między ludźmi.

SERIA NISKICH STOŁÓW „MINERALS”.

Naturalne piękno kamienia i kolorowa żywica, która daje meblom wizualną lekkość.





CERAMIKA STOŁOWA „SUNDAYS”, nawiązując do wspólnej celebracji posiłków, najlepiej zdaniem Sakr oddaje ducha Libańczyków.



GDY JEDYNĄ STAŁĄ JEST ZMIANA

Paola Sakr

Czerpie z codziennego życia Bejrutu, a osobiste doświadczenia łączy z globalnymi trendami. Jej projekty, choć nowoczesne, niosą w sobie echa bogatej historii Libanu. Przykładem kolekcja „Sundays”, stworzona dla duńskiej marki Kvadrat Textiles. Sakr dzieli się tu ze światem tym, co uważa za najważniejszy aspekt kultury libańskiej. Mowa o spotkaniach przy stole suto zastawionym tradycyjnymi przekąskami zwanymi *mezze*.

Według Sakr krajobraz miejski Bejrutu przypomina nam o działających na świecie destrukcyjnych siłach, a jej kolekcje – o tym, że jedyną stałą, pewną rzeczą jest zmiana. Historię miasta, które podlega nieustannym przekształceniom, odzwierciedlają projekty „Impermanence” i seria „Dialogue”.



DŹWIĘKI, OBRAZY, ZAPACHY

George Geara

Jego twórczość oddziałuje na odbiorcę niczym umiejętnie skomponowane dzieło muzyczne. Geara postrzega sztukę jako integralną część większego systemu łączącego dźwięki, obrazy, zapachy zatłoczonych uliczek Bejrutu. Rytm, melodia i harmonia, które go inspirują, w czytelny sposób przenikają do jego prac.

Charakterystycznym dziełem projektanta jest seria „Amalgam”. To symfonia starego i nowego. Krzesła mają ręcznie robione oparcia i maszynowo wykonane nogi ze stali – to spłot tradycyjnego rzemiosła oraz nowoczesnej produkcji przemysłowej. Projekty George’a Geary są prezentowane na całym świecie, od krajów Zatoki Perskiej po Europę i Stany Zjednoczone.



KRZESŁA „AMALGAM” jak stado gazeli. Oparcia ręcznie wyprofilowane z litego drewna, siedziska tapicerowane kędzierzawą wełną bouclé.